Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:		Konto P. K. O. 410.288	OGŁOSZENIA:	
Miesięcznie	Zł 1·10	Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3	Strona	Zł 200·—
Kwartalnie	Zł 3·30	Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu	1/2 strony	Zł 100·—
Półrocznie	Zł 6·60		1/4	Zł 60·—
Rocznie	Zł 13·20	Rękopisów nie zwraca się	1/8	Zł 30·—
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł 1·50		1/16	Zł 15·—
			1/32	Zł 8·—
			Przed tekstem 100 proc. drożej	Drobne za słowo 30 gr

Rok IX — Tarnów, piątek dnia 3 stycznia 1936 r. — Nr. 1

Wspólnota idei czy reforma organizacji

(Na marginesie referatu tow. Dra B. Bernsteina)

Tow. Bernstein, który przybył do nas jako delegat Egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej, poruszył w swoim bardzo ciekawym referacie aktualny dziś w ruchu sjonistycznym problem „Teritorialverbandu“ przyczem wypowiedział się gorąco za tą reformą organizacyjną.

Z punktu widzenia ogólno-sjonistycznego ideałem, do którego dążymy, jest jedna organizacja sjonistyczna, która zasięgiem swoim obejmuje wszystkie warstwy narodu, zespolone wspólną dolą i niedolą. Taką organizację, któraby była wyrazem dążeń i aspektów narodowych — stworzył Teodor Herzl. Ogólny sjonizm nawiązuje do tego genjalnego tworu Herzlowskiego i dlatego zwalcza wszelkie tendencje odśrodkowe w ruchu sjonistycznym. Stoimy bowiem na stanowisku, że naród golusowy ma wspólne interesy i dążenia, że renesans żydostwa i odbudowa Palestyny nie sę sprawami jednej jakiejś grupy czy warstwy, lecz całego narodu. I choć do organizacji sjonistycznej nie należą wszyscy Żydzi, to jednak ruch sjonistyczny jest wykładnikiem sił, prowadzących cały naród do samodzielnego życia państwowego na własnej ziemi. Rozproszkowanie i rozbicie ruchu sjonistycznego na frakcje i partje jest objawem ujemnym, wyrosłym na tle iluzji, że „państwo w drodze“ to już rzeczywiste państwo — gdy tymczasem jesteśmy tylko w drodze, a do państwa nam jeszcze bardzo daleko.

Jesteśmy ciągle jeszcze w drodze — w golusie. A uczyli nas nasi nauczyciele, że Palestynę odbuduje tylko zdrowe żydostwo golusowe. Powrót do żydostwa przed powrotem do Ojczyzny — tak uczył Teodor Herzl. Organizacja sjonistyczna nie jest towarzystwem emigracyjnem. Sjonizm przebudowuje całe życie żydowskie tak w golusie, jak i w Palestynie. Sjonizm treścią swą wnika głęboko do jaźni żydowskiej i obejmuje wszelkie przejawy życia żydowskiego. Nie uciekamy do Palestyny, lecz kładziemy podwaliny pod „Judenstaat“, wyśniony przez Teodora Herzla w czasie, kiedy nie było jeszcze hitlerji i pauperyzacji mas żydowskich w dzisiejszej jaskrawej, katastrofalnej formie.

Otóż te zasady sjonistyczne mając na względzie, przystępujemy do problemu „Teritorialverbandu“. Naturalnie, że miarodajnemi dla tej kwestji muszą być warunki i stosunki, panujące w krajach o masowych skupieniach żydowskich, gdzie ruch sjonistyczny jest ruchem masowym, ludowym. Ruch sjonistyczny np. w Holandji wolny jest przecież od mnóstwa problemów, które wrzynają się głęboko w życie żydowskie w krajach, zamieszkiwanych przez masy żydowskie. Czy istnieje w Holandji problem kupiectwa czy rzemiosła żydowskiego? Czy znany jest w Holandji problem polityki eksterminacyjnej wobec Żydów stosowanej?

I czemże ma być u nas np. w Polsce t. zw. „Teritorialverband“? Bo jeżeli obok „Teritorialverbandu“ mają pozostać przy życiu odrębne frakcje sjonistyczne — to pocóż tworzyć nowy jakiś twór organizacyjny, który zamieniłby się na arenę dyskusyjną, zbyteczną i jałową, przytem bardzo kosztowną. Nowe posady, nowy aparat urzędniczy, nowe obciążenia. I cóż za funkcję spełniałby taki „Teritorialverband“ — obok istniejących nadal frakcyj i partyj sjonistycznych?

Keren Hajesod, Keren Kajemet, Ezra chalucowa, Tarbut, urzędy palestyńskie — dla tych spraw istnieją przecież w każdym kraju wspólne międzyfrakcyjne komisje czy komitety.

Może taki „Teritorialverband“ zajmie się polityką żydowską w golusie? Albo wychowaniem chaluców?

Bo gdy chodzi o wybór posłów żydowskich do Sejmu, czy radnych żydowskich do Rad miejskich czy kahałów, nasi towarzysze z lewicy nagle zapominają o Herzlu a lgną do Marksa. Przy wyborach do Sejmu, do Rad miejskich i kahałów łamią nasi towarzysze z lewicy, którzy teraz tak tęsknią za „Teritorialverbandem“ — front narodowy i walczą przeciwko nam razem z marksistami. Wówczas jesteśmy dla nich „burżuazją“, reakcją, wówczas przepaść dzieli ich od nas. My zaś nie dzielimy problemów narodowych na palestyńskie i golusowe. Między temi problemami widzimy ścisłą łączność! Zasada prymatu interesów narodowych przed interesami klasowemi jest dla nas świętą w każdej sytuacji, na każdym odcinku naszego życia i tej zasadzie hołdujemy tak wtedy, gdy budujemy Palestynę, jak i wtedy, gdy walczymy o słuszne prawa dla żydostwa golusowego. Cóż więc za funkcję może mieć „Teritorialverband“ w tych warunkach? Może sjoniści wszystkich odcieni obchodzić będą mogli w ramach „Teritorialverbandu“ wspólne święta narodowe, uroczystości sjonistyczne, religijne? Ileż to razy próbowaliśmy wspólnie obchodzić uroczystość Herzlowską? Cóż, kiedy ze strony lewicy oświadczono kategorycznie, że nie może zgodzić się na urządzenie uroczystości w bóżnicy... bo przecież są socjalistami. A może „Teritorialverband“ zajmie się wychowaniem chaluców? Ileż to na ten problem zużyto już dyskusyj. By „Teritorialverband“ mógł zająć się wychowywaniem chaluców, musiałby być nie tylko tworem organizacyjnym, ale musiałby przedewszystkiem stać się wspólnotą ideologiczną. A zatem likwidacja programów partyjnych. Powrót do czystego sjonizmu herzlowskiego. Rozwiązanie wszelkich frakcyj. Jedna jedyna krajowa organizacja o jednolitym programie ustalanym przez kongresy sjonistyczne. Ale nie tylko w golusie, ale także i w Palestynie. A więc prawdziwe odpolitykowanie „Histadrut Haowdim“, zniesienie szkolnictwa partyjnego, sportu partyjnego, arbitraż narodowy, wspólna polityka żydowska w golusie, zerwanie z międzynarodówkami — jednem słowem koalicja nie partyjna, ale konsolidacja narodowa — zwycięstwo ogólnego sjonizmu.

Czy lewica pójdzie na taki sjonizm? Po fakcie odrzucenia przez Mapaj w Palestynie ugody z rewizjonistami trudno oddawać się pod tym względem złudzeniom. Dlatego dziwiły nas bardzo wywody tow. Bersteina, który wyraził obawę, by ogólny sjonizm nie zamienił się w partję. Przecież nie jesteśmy ogólnymi sjonistami dlatego, że nie należymy do innych frakcyj. I nie wstydzimy się, że mamy własny program ogólno-sjonistyczny i chcielibyśmy, aby istniał jeden silny „Weltverband“ ogólno-sjonistyczny o jednolitym programie, bo wówczas łatwiej nam będzie walczyć o sjonizm herzlowski, nie znający frakcyj w sjoniźmie.

Gdy wszyscy sjoniści zbliżą się ideowo — gdy złączy wszystkich światopogląd sjonistyczny — wówczas łatwo będzie wynaleść odpowiednią formę organizacyjną dla wspólnej pracy i walki.

Dr A. Chomet

Bezrobotni proszą o pomoc — nie odmawiaj!

Przerosty etatyzmu

Program gospodarczy dla którego rząd zażądał od sejmu pełnomocnictw został w znacznej mierze już zrealizowany. Za cenę utrzymania równowagi budżetowej i stałości waluty zażądano od społeczeństwa dalszego obniżenia stopy życiowej i ograniczenia potrzeb materjalnych i duchowych do ostatecznych granic.

W swych dotychczasowych posunięciach gospodarczych zainicjnwał rząd zdecydowaną akcję równania cen w dół. Obcięto pobory urzędnicze, obniżono komorne i zmuszono kartele do redukcji cen. Nadto przez rozwiązanie 107 karteli obejmujących kilkaset przedsiębiorstw ceny wielu artykułów przemysłowych ulegną również silnemu spadkowi.

Gdy rząd rzucił hasło naprawy gospodarczej, sanacji budżetu i nadwątlonych finansów państwowych, spotkał się w całym społeczeństwie z pełnem zrozumieniem. Wyrażono jednomyślną gotowość do spełniania koniecznych ofiar. Bez trwogi i z całym spokojem przygotowywano się do poddania się operacyjnym zabiegom w przekonaniu, iż jakkolwiek cięcia będą ostre i bezlitosne, to jednak przyczynią się do szybkiego uzdrowienia chorego organizmu społecznego.

Wszystkie grupy społeczne stanęły do apelu, chcąc i tym razem spełnić swą powinność wobec Państwa, podobnie jak to czyniły w latach ubiegłych, wywiązując się ze swych obowiązków podatkowych, biorąc w miarę sił, a często ponad siły udział w państwowych akcjach pożyczkowych. I tym razem społeczeństwo ocknęło się z marazmu i mimo zapowiedzianych rygorów gospodarczych, zbudzone nadzieją poprawy, drgnęło i stanęło w szeregu, wyczekując rozkazów.

Ale po zapoznaniu się z programem przywrócenia równowagi budżetowej masiały się każdemu nasunąć wątpliwości, czy istotnie wybór środków był szczęśliwy i trafny. Rząd w swych enuncjacjach nie przekonał społeczeństwa, że niema innej drogi dla osiągnięcia równowagi jak tylko przez redukcję poborów, podwyżkę podatków i równanie cen w dół.

Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że w kraju o najwyższem w Europie przeciężeniu podatkowem, ogromnej pauperyzacji i marnej stopie życiowej, nie można spodziewać się prawdziwego uzdrowienia na tylokrotnie już wypróbowanej drodze ciągłego zwiększania ciężarów podatkowych i rezygnowania z najprymitywniejszych potrzeb życiowych. Przecież tą samą drogą kroczyły wszystkie poprzednie rządy i nie były w stanie doprowadzić ani do zrównania budżetu, ani do ekonomicznej poprawy bytu najszerszych warstw ludności. Wręcz przeciwnie — z roku na rok położenie nasze się pogarsza, coraz bardziej ubożeje państwo, coraz gorzej powodzi się społeczeństwu.

Do zwykłych codziennych zadań wystarczyłyby przedsięwzięte środki. Ale zadania wyjątkowe wymagają też skupienia sił i nadzwyczajnych środków. Byłoby zbędne dowodzić, że dziś znajdujemy się wobec wyjątkowo poważnej i groźnej sytuacji. Świadomość ta powinna natchnąć nasze kierownicze czynniki do szybkiego przedsięwzięcia kroków mogących zupełnie zmienić całe polskie życie gospodarcze i pchnąć je na zupełnie inne tory. Mówimy o przedsiębiorstwach, stanowiących własność państwa, które mogłyby przy zmienionej polityce etatystycznej odegrać w dochodach państwa decydującą rolę, podczas gdy obecnie zyski jakie one przynoszą są śmiesznie małe. Dlatego też kwestja dochodowości i celowości istnienia przedsiębiorstw państwowych nigdy nie była tak aktualną, jak w chwili obecnej.

Narzuca się pytanie, czy przedsiębiorstwa państwowe spełniają należycie swą funkcję i czy byłoby możliwe zwiększenie ich rentowności, celem złagodzenia nacisku podatkowego, który już dawno przekroczył możliwości płatnicze ludności.

Otóż na podstawie cyfr musimy dojść do konkluzji, iż gospodarka wszystkich przedsiębiorstw państwowych, zktórych przecież bardzo wiele korzysta z przywileju monopolowego (jak np. poczta) i swobodnie dyktuje odpowiednio wygórowane ceny konsumentom, jest fatalną i nieumiejętnie prowadzoną.

Wpłaty przedsiębiorstw do skarbu państwa wykazują stały spadek. W roku 1931/32 wynosił czysty zysk 146 miljonów złotych (6.6% ogólnych dochodów budżetowych), w roku 1932/33 35 miljonów, w roku 1933/34 34 miljonów, a w roku 1934/35 23 miljonów (2% ogólnych dochodów budżetowych). Wartość wszystkich przedsiębiorstw państwowych (z wyjątkiem monopoli) jest oceniana przy najskromniejszem oszacowaniu na 12 miljardów złotych (prof. Heydel podaje wartość 18 miljardów), z czego wynika, iż nawet przy najniższem oszacowaniu ich rentowność wynosi zaledwie 0.75 procent. Gdyby wynosiła choćby tylko 2% — co nie jest przecież wygórowanem żądaniem — wówczas obeszłoby się bez ostatniego opodatkowania świata pracy, gdybyśmy puścili wodze naszej fantazji i przyjęli przeciętną rentowność 5%, wówczas mógłby skarb państwa zrezygnować z wszystkich najważniejszych podatków, łącznie z podatkiem obrotowym i dochodowym.

Konkretyzując należy stwierdzić, iż ostatnie gospodarcze posunięcia rządu mają charakter zabiegu doraźnego. Nie uratują skarbu państwa przed deficytem i w niczem nie poprawią smutnej wegetacji ludności miejskiej i wiejskiej. Pomóc społeczeństwu i uratować budżet mogą tylko zabiegi zasadnicze i radykalne, które położą kres przerostom etatyzmu. Reszta są to półśrodki, które conajwyżej odroczą powzięcie ostatecznej decyzji. **Mgr. H. Spielman**

Posiedzenie zarządu kahalnego

W niedzielę dnia 29 grudnia 1935 r. odbyło się pod przewodnictwem p. Dra Offnera posiedzenie tymczasowego zarządu kahalnego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia p. dyr. Koffler zreferował oferty, które wpłynęły na dzierżawę łaźni rytualnej, pobór pierza w rzeźni rytualnej i na zastępstwo przy opłatach od rzezi rytualnej na rok 1936.

Na dzierżawę łaźni wpłynęła jedna tylko oferta dotychczasowych dzierżawców Becka i Halperna na 13.000 zł rocznie. Po krótkiej dyskusji zarząd uchwalił ofertę tę zaakceptować.

Na dzierżawę poboru pierza również wpłynęła jedna tylko oferta dotychczasowej dzierżawczyni Zofji Hirschenhorn na kwotę zł 1000. Również tę ofertę zarząd uchwalił zaakceptować.

O zastępstwo przy opłatach rzezi rytualnej ubiegało się dwóch reflektantów, a to Chaim i Izak Kampfowie, oferując za to zastępstwo kwotę 132.000 zł rocznie, oraz spółka Schachner—Kam i tow., oferując kwotę 127.000 zł, podwyższoną następnie na 129.000 zł. W głosowaniu imiennem uchwalono zastępstwo to oddać Kampfom, ponieważ ich oferta była najwyższą, poczem Kampfowie oświadczyli gotowość przyjęcia Glotznera do spółki przy zastępstwie na krypkę.

Ze względu na to, że władze domagają się obniżenia opłat od rzeźni rytualnej, gdyż dotychczasowe są zbyt wygórowane, przeto zarząd wybrał specjalną komisję dla przestudjowania tej sprawy i ustalenia rozmiarów obniżki. Do komisji tej wchodzą pp. prezes Dr Offner, wiceprezes Chaim Aberdam i dyr. Koffler.

Pan Dr Speiser zainterpelował prezydjum w sprawie zmian, zawnioskowanych przez władzę w budżecie kahalnym na rok 1936, poczem prezes p. Dr Offner przedstawił przebieg konferencji w Starostwie w związku z kahalnym preliminarzem budżetowym, zaznaczając, że w toku konferencji sprzeciwił się wszelkim redukcjom pensyj funkcjonarjuszy kahalnych.

Następnie zarząd jednogłośnie uchwalił wysłać delegację w osobach pp. Dra Widera i Aberdama do urzędu wojewódzkiego dla uzyskania zatwierdzenia budżetu w przedłożeniu kahalnem.

Ponadto prezes p. Dr Offner poinformował zarząd, że wniósł rekurs przeciw zarządzeniu w sprawie prawa udzielenia ślubów.

Sprawa kooptacji członków do komisji szpitalnej wywołała żywą dyskusję, w toku której wskazano na niezdrowe stosunki, panujące w szpitalu żydowskim, ale wkońcu sprawę odroczono.

Sprawy kahalne

Tutejsze władze nadzorcze zawnioskowały do urzędu wojewódzkiego szereg zmian w kahalnym preliminarzu budżetowym na rok 1936. Zmiany te przewidują również m. i. zmniejszenie pensyj niektórych funkcjonarjuszy gminnych.

W związku z tem zjawiły się u prezydjum kahału liczne delegacje z prośbą o interwencje u władz celem zaniechania zamierzonych zmian.

Mendałe Mochejr Sfarim

(W stulecie Jego urodzin))

Żydostwo całego świata obchodzi obecnie bardzo uroczyście stulecie urodzin Mendałe Mochejr Sfarim. Czemu właściwie to przypisać? Wszak na pierwszy rzut oka wydawaćby się mogło, żeśmy tak całkiem odbiegli od niego, bo życie nasze przybrało inne formy, krąg zainteresowań żydowskich się zmienił, horyzont się rozszerzył i że łączność weterana literatury żydowskiej z młodem naszem pokoleniem znikła. A jednak każdy, kto interesuje się tylko nieco literaturą żydowską dostrzeże łatwo, że wpływ Mendałe po dzień dzisiejszy jest olbrzymi, że dzieła jego mają nietylko archiwalne znaczenie, lecz weszły we wszystkie zakamarki żydowskiego życia, stały się integralną jego częścią i ożywiają i zapładniają fantazję młodych naszych pisarzy. — Prawdą jest, że nowoczesne piśmiennictwo żydowskie weszło na inne tory, wszystkie modne literackie kierunki europejskie znalazły w niem swój wyraz, a jednak jego jaźń, jego oblicze duchowe pozostały specyficznie żydowskie, a to mamy do zawdzięczenia potężnemu duchowemu spadkowi Mendałe.

Bo Mendałe był nerwem naszego życia, bo on każdym fibrem swej duszy i każdem włóknem swego ciała zrośnięty był z żydowską rzeczywistością i któż tak jak on wyczuwał puls żydostwa, kto miał tyle zrozumienia dla jego piękna i któż tak jak on zdobył się przed tylu laty na heroiczną wprost odwagę, stanąć do walki z małostkowem, skarłowaciałem i karykaturalnem małomieszczaństwem żydowskiem.

A walka to była nielada i trzeba było naprawdę niezwykłej wytrzymałości, hartu ducha, bezinteresowności i całopalenia Mendałe, by wyjść z niej zwycięsko.

Bo Mendałe to w życiu prywatnem jak w swej twórczości literackiej w pierwszym rzędzie — bojownik wolności. Walczył o zmianę naszego życia, o lepszą przyszłość narodową, starał się uzdrowić ówczesne zabagnione stosunki żydowskie, ośmieszał włodarzy kahalnych, którym wystawił pomnik za życia w swej monumentalnej „Taksie" lub innemi słowy „Bandzie dobroczyńców żydowskich". Walczył o równouprawnienie żydowskiego języka i nie bacząc na opinję, zaczął tworzyć swe arcydzieła w tym pogardzanym nagół języku, bo on swym genjalnym instynktem wyczuł w tym języku puls nowego życia. Inteligencja zawodowa żydowska była zawsze zasymilowana i nieczuła na twory naszego ducha, piękna i wartości kulturalnych szukała zawsze w obcych źródłach, nie znając zupełnie naszych; więc trzeba było zwrócić się do szerokich mas żydowskich, wydobyć z nich te drzemiące, potencjonalne siły, a uczynić to można było jedynie pracą w języku żydowskim, bo on był i jest językiem najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Tu należy się dopatrywać przyczyny tworzenia Mendałe w języku żydowskim, a podłoże tego tworu jest socjalno-etyczne. A Mendałe jest mistrzem żydowskiego języka, on pieści, cyzeluje i rozkoszuje się każdem słowem żydowskiem, potrafi z niego wydobyć ukryte piękno i wyrazić wszelkie tony i półtony uczuć. Jego język to poemat i dzięki niemu każde najprymitywniejsze nawet opowiadanie staje się prawdziwym poematem, tworem nawskroś artystycznym.

Język Mendałe jest specyficzny, odrębny, swoisty, ludowy. On tchnie tą charakterystyczną Mendałe-atmosferą i każde jego wyrażenie, każdy żart, każdy gest tak bardzo cechuje tę oryginalną i jedyną w swoim rodzaju indywidualność Mendałe. Bo Mendałe to nietylko niezwykle interesująca postać, to nie jedynie wybitny twórca naszego języka, to nietylko pionier naszej literatury, ale to symbol żydowskiego życia, to upostaciowanie naszej duszy zbiorowej, to najwierniejsze i najpiękniejsze odzwierciedlenie naszych stosunków ubiegłego stulecia, to epokowy twór epiczny, co przerasta pokolenia i czasy, to coś w rodzaju Homera i tylko wielkością „Iliady" mierzyć można wielkość tworu Mendałe Mochejr Sfarim.

W życiu i w literaturze żydowskiej jest Mendałe pierwszym rewolucjonistą w właściwem tego słowa znaczeniu, jest jak sejsmograf czuły na ból i krzywdę ludzką i jak lew walczy o sprawiedliwość społeczną w żydowskiem życiu. Walka ta pełny swój wyraz znajduje w opowieści „Die Takse". Taksę ujmuje Mendałe szerzej i głębiej aniżeli inni pisarze i tak jak torba żebracza nie jest u niego właściwie torbą, śmiesznym, brudnym workiem, lecz symbolem żydowskiej nędzy, synonimem żydowskiej nieugruntowanych egzystencyj, tak też i „Taksa" jest u niego wyrazem największej socjalnej niesprawiedliwości, która szpeci i koszlawi życie żydowskie. Bardziej skrajnym jeszcze

ŻTGS „Samson" w obronie swego bytu

(Wywiad z prezesem p. Drem Mieczysławem Mendererem)

Uchwała zarządu miejskiego o odebranie boisk ŻTGS. „Samson" i tow. "Jutrzenka" odbiła się głośnem echem wśród wszystkich sfer ludności tarnowskiej.

Celem poinformowania opinji publicznej o faktycznym stanie rzeczy, o przyczynach i skutkach tej uchwały, zwróciliśmy się do prezesa ŻTGS. „Samson" w Tarnowie p. Dra Mieczysława Menderera z prośbą o udzielenie nam wywiadu na ten temat. P. Dr Menderer łaskawie uczynił zadość naszej prośbie i udzielił nam następujących cennych wyjaśnień.

Pytamy się:

— Panie Prezesie! Jakie znaczenie ma boisko dla każdego towarzystwa sportowego, a w szczególności dla ŻTGS. „Samson"?

— Towarzystwo sportowe — odpowiada p. Dr Menderer — bez stadjonu — to jak w dobie kryzysu rodzina bezrobotna i bezdomna.

Na stadjonie sportowym skupia się i pulsuje od rana do wieczora całe życie towarzystwa sportowego.

Sport bowiem i wychowanie fizyczne może się rozwinąć li tylko na podłożu indywidualnem, w szczególności zaś młodzież może się wyżyć sportowo jedynie i wyłącznie wśród swych rówieśników na własnym stadjonie, w własnym domu, za jaki bezsprzecznie należy uważać własny stadjon sportowy i dowolnie przez cały dzień nim dysponowanie.

Tylko własny stadjon sportowy może zapewnić ciągłość pracy wychowania fizycznego i sportowego.

Wypowiedzenie przez Gminę miasta Tarnowa dzierżawy gruntu, na którym ŻTGS. „Samson" stworzyło i wybudowało nakładem ciężkiej i wytrwałej pracy, kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych, oraz wysiłkiem całego społeczeństwa stadjon sportowy, to równoznaczne z likwidacją Towarzystwa, to ruina ośrodka sportowego, to śmiertelny wprost cios dla żydowskiej młodzieży, dążącej świadomie do regeneracji fizycznej, to odpływ młodzieży od dziedziny wychowania sportowego i fizycznego, to niepożądana sposobność skierowania się na bezdroża.

Znaczenie i ważność stadjonu sportowego dla ŻTGS. „Samson" przedstawił rzeczowo i szczegółowo „Tygodnik Żydowski" w artykule „Miejski stadjon sportowy na gruzach żydowskich towarzystw sportowych" i pod tym względem niemam nic więcej do dodania.

Jakie wrażenie wywołała ta uchwała zarządu miejskiego i jak ją zarząd miejski uzasadnia? — pytamy dalej.

— Wiadomość, że zarząd miejski uchwalił odebrać stadjon sportowy ŻTGS. „Samson" — odpowiada nasz rozmówca — wywołała wielkie zaniepokojenie i rozgoryczenie nietylko u młodzieży, lecz również wśród całego społeczeństwa tarnowskiego tak żydowskiego, jak i nieżydowskiego.

Tej zapewne opinji publicznej, sprzeciwiającej się zamierzeniom zarządu miejskiego przypisać należy, że prezydent miasta p. Dr Brodziński zaprosił mnie na konferencję, która odbyła się w dniu 28-go grudnia 1935 r.

Prezydent miasta zaznaczył wprawdzie i podkreślił, że uznaje w całej pełni potrzebę i żywotność ŻTGS. „Samson", jak wogóle towarzystw sportowych, że rezultaty pracy towarzystw sportowych są widoczne, że zależy mu na ich rozwoju i cieszy go wykorzystanie przez ŻTGS. „Samson" stadjonu sportowego nietylko na rzecz wychowania fizycznego i sportowego, ale zarazem dla półkolonji wakacyjnej, ale gdy Władze wojskowe domagały się właśnie tego gruntu, na którym obecnie istnieją dwa stadjony sportowe, a to ŻTGS. „Samson" i T. S. „Jutrzenka", celem wybudowania stadjonu sportowego dla ośrodka wychowania fizycznego, zmuszony był przedsięwziąć przewstępne kroki i dzierżawę przedmiotowych gruntów wypowiedzieć, że jednak przynajmniej — jego zdaniem — realizacja budowy tego stadjonu nie nastąpi tak prędko spowodu braku funduszów, wobec czego powyższe towarzystwa sportowe będą mogły jeszcze może nawet przez cały szereg lat zatrzymać swe stadjony.

Wreszcie oświadczył p. prezydent miasta, że w zupełności uznaje trafne uwagi i wywody, zamieszczone w tej sprawie w „Tygodniku Żydowskim".

W odpowiedzi — ciągnie dalej p. Dr Menderer — przedstawiłem p. prezydentowi zgubne skutki, jakie pociągnie za sobą odebranie boiska, tak dla Ż. T. G. S. „Samsonu", jak i dla wychowania fizycznego i sportowego, przyczem podkreśliłem, że zarząd miejski powinien był stanowczo sprzeciwić się oddaniu tych właśnie gruntów na budowę stadjonu dla ośrodka wychowania fizycznego, zwłaszcza, że przez odebranie tych gruntów następuje temsamem zniszczenie zasłużonej placówki sportowej, że zarząd miejski powinien był wyszukać i ma jeszcze możność wyszukania innego sposobu rozwiązania budowy stadjonu dla ośrodka sportowego, tembardziej, że przecież i Władzom wojskowym musi chyba na tem zależeć, by nie podkopywać i rujnować istniejącego już o chlubnych rezultatach pracy ośrodka sportowego, jakim bezsprzecznie jest ŻTGS. „Samson", że zamiast na gruzach powyższych dwóch ośrodków sportowych, można tańszym kosztem bez wyrządzenia szkody sportowi, wybudować stadjon na innych terenach miejskich, względnie na terenach, o które powinien zarząd miejski przy pomocy Władz wojsk. wystarać się u ks. Sankuszki, który zresztą — jak to powszechnie jest wiadomo — ma zrozumienie dla celów społecznych i publicznych, tembardziej, że miejsce na którym obecnie znajduje się stadjon sportowy Ż. T. G. S. „Samson" i T. S. „Jutrzenka" jest nieodpowiedne dla reprezentacyjnego stadjonu sportowego.

Wyraziłem wreszcie nadzieję, że zarząd miejski przeprowadzi reasumpcję odnośnej uchwały i wystara się o inne tereny na budowę reprezentacyjnego stadjonu sportowego dla ośrodka wychowania fizycznego.

Co Samson zamierza uczynić dla obrony swego bytu? — pytamy.

— Skoro więc od p. prezydenta prócz uznania dla naszej pracy — żadnego poparcia nie mamy — odpowiada p. Dr Menderer — przeto obecnie staraniem mojem będzie przekonać Władze wojskowe, Państw. Urząd Wych. Fizycznego i Przysp. Wojsk., że budowa stadjonu dla ośrodka wychowania fizycznego w Tarnowie, obecnie w okresie nieopanowego jeszcze kryzysu jest nie na czasie, zwłaszcza, że mamy dobrze urządzone 4 stadjony sportowe, a to „Tarnovia", „Metal", „Samson", „Jutrzenka", z których korzystać może również ośrodek wychowania fizycznego, że w każdym razie tak pod względem państwowym, jak i społecznym nie należy etatyzować sportu przez niszczenie istniejących już placówek wychowania fizycznego i sportowego.

Nie należy bowiem niszczyć samodzielnie rozwijającego się towarzystwa sportowego, które jak ŻTGS. „Samson" dąży do odbudowania i wyrobienia tężyzny fizycznej, a przez to do stworzenia kadr prostych, zdrowych, pełnowartościowych, przygotowanych do przyszłego życia zawodowego, społecznego i państwowego obywateli.

Zasłużona alija

(Z okazji wyjazdu Abr. Kohanego do Palestyny)

Nie wszystkim działaczom sjonistycznym, którzy pierwsi stali u kolebki ruchu sjonistycznego i pierwsi wzniecali ogień sjonistyczny w duszy żydowskiej — danem było należeć do pierwszych olim do kraju swych marzeń. Jakiś fatalny wybryk losu najdłużej zatrzymywał w golusie właśnie tych, którzy najwcześniej ideowo zerwali z golusem.

Alija Żydów do swego kraju, a raczej powrót do ojczyzny, został przez władze mandatową ograniczony i utrudniony. Przeszkody te trafiają przeważnie najdotkliwiej w najlepszych z naszych działaczy, w współtwórców naszego ruchu i najwierniejszych jego propagatorów. Bardzo często bowiem się zdarza, że zasłużony sjonista nie może się wszeregować w żadną z przepisanych kategoryj emigrantów palestyńskich. Albo przekroczył już przepisany wiek, albo nie posiada wymaganego kapitału, albo też inny jakiś przepis emigracyjny stoi na przeszkodzie. I właśnie w okresie rozkwitu dzieła palestyńskiego, wielu z najbardziej zasłużonych sjonistów przeżywa istne tragedje z powodu nie zaspokojenia swej tęsknoty do Palestyny.

Takim wieloletnim marzycielem o Palestynie jest nasz dobry i zasłużony towarzysz Abraham Kohane. Jest to bowiem towarzysz, który część swego życia poświęcił idei sjonistycznej, który przyczynił się do wychowania całego pokolenia sjonistycznego w swem mieście rodzinnem, a przytem jest również pisarzem, naukowcem, mowcą i publicystą. I ten to Kohane przez lata musiał bezskutecznie pukać do bram Palestyny. Dla tego Kohanego przez lata nie było możliwości zlikwidowania golusu, którego już nie mógł znosić.

Dlatego musimy podkreślić z uznaniem, że jest to zasługą Mizrachi, a w szczególności członka obecnej egzekutywy rabina Fischmana, że tow. Kohane mógł wreszcie opuścić golus i osiedlić się w swej ukochanej i naturalnej ojczyźnie — w Palestynie.

Wraz z Kohanym odczuwamy szczęście spowodu realizacji Jego snów i życzymy Mu powodzenia w wszystkich Jego prywatnych i narodowych przedsięwzięciach, aby rozpoczął w Palestynie nowy okres prawdziwego i nie zamąconego szczęścia.

Joachim Neiger

niż „Taksa" jest ostry, polityczny pamflet „Die Klacze", który jest właściwie drugą częścią „Taksy".

W „Taksie" dochodzi poraz pierwszy do głosu patos socjalny w żydowskiej literaturze a w „Klaczy" patos narodowy. Bohaterem „Taksy" jest masa a bohaterem „Klaczy" cały naród. Masa była i została szkapą, a były czasy, w których naród nasz ongiś był księciem. Masa wzbudza tylko politowanie a książę chociażby tylko w postaci klaczy, wzbudza poważanie i miłość. W „Klaczy" zawzięty bój stacza końskie ciało z książęcą duszą narodu żydowskiego. Tu walczą ze sobą na śmierć lub życie brzydka teraźniejszość z wzniosłą przeszłością naszego narodu.

Klacz jest granicą, niejako pomostem między haskalą a narodowem uświadomieniem żydostwa. Mendale to artysta, którego znaczenie w naszej literaturze pozostanie nie jako nauczyciel, moralizator i myśliciel społeczny, lecz wielkim pozostanie jako mistrz języka, psycholog socjalny i jako etnograf i historyk-artysta.

Powieściami „Fiszke der Krumer" i „Podróże Benjamina III-go" rozpoczyna się właściwa literacka działalność Mendale. Poprzednie jego dzieła bowiem miały charakter tendencyjny i czysto publicystyczny. Mendale bowiem jest ojcem żydowskiej publicystyki, on utorował drogę żurnalistyce i literaturze żydowskiej.

W powieściach „Fiszke der Krumer" i „Podróże Benjamina" objawia się nietyle satyryczna jak humorystyczna strona Mendale; satyra i humor to dwie charakterystyczne cechy jego twórczości. „Fiszke der Krumer" zawiera moc motywów socjalnych, a nędzarz i uciśniony pechowiec jest głównym jego bohaterem. W przedmowie do Fiszke opowiada Mendale, że stale miał do czynienia tylko z żebrakami, nędzarzami i nieszczęśliwymi ludźmi, śnił wyłącznie o nich. Przed jego oczyma rozpościerała się zawsze torba, a cokolwiek by chciał opowiedzieć, zawsze torba żebracza stawała przed nim.

Nędzarz, żebrak, pechowiec, nieszczęśliwy, zgwałcony człowiek — to główny bohater dzieł Mendale i jego też darzy bezgraniczną miłością i przywiązaniem. Ten nazewnątrz niepokaźny, śmieszny, komiczny, głupkowaty człowiek, posiada dużo mądrości wewnętrznej i ma oko bystre na wszelkie zjawiska życiowe. Bohaterzy Mendale powiedziałabym mają dużo wspólnego ze „Szwejkiem" Haseka.

Rola Mendale w uświadomieniu i przebudzeniu się mas żydowskich jest olbrzymia i dotychczas jeszcze należycie nie oceniona. Wzorem do „Podróży Benjamina III go" był „Don Kichot" Cervantesa. Nie można oczywiście porównać żydowskiego humoru Benjamina z wieczną i wszechludzką treścią Don Kichota, zajmującem atoli jest jak Mendale uczynił Żyda z Don Kichota, żydowską jest treść i żydowską jest forma. „Don Kichot" Cervantesa nie może wyróść w Głupsku lub Kapcańsku, w tych osiedlach żydowskiej nędzy, tu niema miejsca na ten wspaniały polot i fantazję, na ten szeroki rozmach, bo całe życie żydowskie było biedne, małe, ciasne, nieszczesne i beznadziejne. Don Kichot Mendale to typowy Żyd z wszystkiemi naleciałościami golusowemi, a główną jego treścią to życie żydowskie we wszystkich jego przejawach.

Osobistość i twórczość Mendale posiada wszelkie znamiona genjalności. Tworzył zawsze w religijnej ekstazie, a każdy twór swój otaczał głęboką miłością i wiarą. On kochał wszystko co piękne i ludzkie, a świat i cała kultura były dla niego objawieniem. Kochał każde stworzenie boskie, był wielkim miłośnikiem przyrody i miał zrozumienie dla poszumu drzew, dla każdego źdźbła i każdej trawki. Trudno zaiste określić kto jest właściwym bohaterem opowiadań Mendele: ludzie, czy zwierzęta i rośliny. Czy bohaterem jest Fiszke, Alter, Szlomo reb Chaims, czy ten biedny, zmęczony konik, godny wypędniały pies, czy ptaki, drzewa, kłosy lub trawa, czy wreszcie ta mała „pluskwa", która przecież niczego innego nie pragnie jak tylko odrobiny życia. Anski w swych wspomnieniach o Mendale powiada, że po Buddzie i Spinozie jest on największym panteistą.

Parę słów jeszcze o Mendale hebraiście. Mendale jako twórca literackiego żydowskiego języka nie był fanatykiem językowym. Kochał, uznawał i tworzył w języku hebrajskim prawdziwe perły. Był wybitnym znawcą hebrajskiego, odnosił się do niego z głębokiem poważaniem, a Bialik uważał go za swego nauczyciela.

Trudno w ramach jednego artykułu dać przekrój całej twórczości Mendale, to jeno cząstka tej gigantycznej postaci, której na imię Mendale mochejr sfarim.

Regina Silberpfennigowa

Naszemu współpracownikowi tow. Abrahamowi Kohanemu składamy serdeczne życzenia z okazji wyjazdu do Palestyny

Redakcja „Tygodnika Żydowskiego"

Z okazji zaręczyn p. Ewy Ingberg z Tarnowa z p. Mozesem Bleiblattem z Cieszyna serdecznie gratulują

Feuerlicht i Langsam

Z okazji zaręczyn p. Hani Schnurówny z p. Ickiem Weissem najserdeczniej gratulują

H. Adlerówna, D. Betrübniss i S. Kamm

Ze stowarzyszenia kupców i przemysłowców

Przy stowarzyszeniu kupców i przemysłowców utworzył się sąd polubowny dla rozstrzygania wszelkich sporów, wynikłych na tle stosunków handlowych między kupcami. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacyj udziela sekretarjat, czynny codziennie (prócz piątków) w lokalu stowarzyszenia przy ul. Goldhammera 6 od godz. 7 do 9 wieczór.

Wydział stowarzyszenia kupców i przemysłowców wyłonił pod przewodnictwem p. Henryka Holländra komisję, której zadaniem będzie stworzenie funduszu dla udzielania bezprocentowych pożyczek podupadłym kupcom. W skład komisji wchodzą pp. Wilhelm Rubin, Wolf Götzler i Mgr. Spielman. Komisja przystąpiła do opracowania planu akcji celem zdobycia koniecznych funduszów.

Sekcja węglowa przy stowarzyszeniu kupców i przemysłowców w Tarnowie wszczęła pertraktacje z tutejszym Urzędem skarbowym, by podatek przemysłowy od obrotu płacono przy stacji kolejowej w Tarnowie bezpośrednio przy wykupnie listu przewozowego. Sprawa ta bowiem ma wielkie znaczenie dla racjonalnej kalkulacji cen, nie przez wszystkich odpowiednio stosowanej w branży węglowej.

Rokowania te zostały ostatecznie pozytywnie zakończone na plenarnem zebraniu wszystkich członków sekcji węglowej, odbytem pod przewodnictwem p. Dawida Kleinhändlera w poniedziałek dnia 30 grudnia 1936 r. z udziałem p. prezesa J. Heumana i delegatów Urzędu skarbowego. Uzgodniono stawki podatku, który od 1 stycznia 1936 r. będzie ściągany przy wykupnie listu przewozowego w wysokości 50 gr od tony.

Ponadto delegaci Urzędu skarbowego zapewnili obecnych na zebraniu kupców, że z chwilą wejścia w życie powyższego sposobu płacenia podatku przemysłowego od obrotu, ściąganie zaległości zostaje automatycznie wstrzymane, oraz że przy wymiarze podatku dochodowego opinja sekcji kupców węglowych będzie brana pod uwagę przez Urząd skarbowy.

Wieczór chanukowy w Ochronce żydowskiej

W czwartek 26 b. m. odbyła się w obecności członków zarządu w ochronce żydowskiej piękna uroczystość chanukowa z urozmaiconym programem. Na program wieczorynki złożyły się deklamacje, śpiew obrazy sceniczne, oraz tańce rytmiczne, wykonane umiejętnie przez dzieci ochronki pod kierownictwem pp. Stefanji Auberowej, Rózi Mohrowej i Mojżesza Fertiga. Piękny ten wieczór zakończyło rozdawanie przez członków zarządu różnych podarunków chanukowych wśród dzieci ochronki.

Marjan Hemar w Tarnowie

Nadzwyczajną atrakcją artystyczną Tarnowa będzie występ znanego autora i niezrównanego satyryka Marjana Hemara w jego Wieczorze Satyrycznym w sali Sokoła, który odbędzie się we wtorek dn. 7 stycznia b. r. o godz. 8.30 wieczór. Bilety po cenach popularnych w księgarni p. Seidena.

Pogłoski

Według krążących pogłosek około obecnego zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie powstała nowa sieć intryg, ciągnących się od Nowego Sącza poprzez Warszawę, Kraków do Tarnowa, a zmierzających do obalenia obecnego zarządu kahalnego. Inicjatorzy tej akcji, grupujący się około jednego z dworów rabinackich — przechwalają się, że los obecnego zarządu kahalnego jest już przesądzony, a wówczas droga do fotelu rabinackich w Tarnowie będzie otwarta.

Nowy dom Komunalnej Kasy Oszczędności

Na wiosnę Komunalna Kasa Oszczędności rozpocznie budowę wielkiego domu mieszkalnego na terenie ogrodu K. K. O. przy ul. Kopernika. Dom ten zbudowany zostanie z funduszu emerytalnego Komunalnej Kasy Oszczędności według planów inż. Okonia, nagrodzonych przez sąd konkursowy.

Nowa ulica

Budownictwo miejskie zamierza otworzyć nową ulicę, łączącą ulicę Batorego z ulicą Kopernika. Nowa ta ulica ułatwi znacznie komunikację w śródmieściu i stworzy wielkie możliwości budowlane.

Prawo udzielania ślubów żyd.

Do naszej notatki umieszczonej w poprzednim numerze w sprawie prawa udzielania ślubów żydowskich zakradła się pewna nieścisłość, którą niniejszem prostujemy.

Otóż asesorzy rabinaccy Arak i Rapaport mają prawo udzielania ślubów żydowskich. Winni oni jednak posiadać upoważnienie od Józefa Chaima Kirschenbauma, asesora rabinackiego, któremu zarząd żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie powierzył pełnienie funkcyj rabinackich, wobec nie obsadzenia stanowiska rabina w Tarnowie.

Sędziowie przysięgli

Na najbliższą kadencję sądu przysięgłych w Tarnowie, która rozpocznie się dnia 13 stycznia 1936 r. wylosowani zostali:

Anioł M. rolnik, Bartosz M. emeryt, Bielatowicz St. rolnik, Borzęcki F. masarz, Borytko Cz. emeryt, Dąbrowski J. rolnik, Dycjan M. rolnik, Goździewski R. rymarz, Kahl J. rolnik, Gołąbek J. emeryt, Gubernat St. rolnik, Kurgan T. rolnik, Machica St. rolnik, Matusiński J. urzędnik, Łazarowicz R. emeryt, Lobelski Wł. rolnik, Ozoń Józef rolnik, Ozimek J. rolnik, Pietrzyk Piotr, Rzeszutko W., Sosin Ignacy, Starzyk W., Sypek P., Szelest W., Lubaczewski J. — rolnicy, Szewczyk K. emeryk, Tobaczewski J. rolnik, Wcisło J. kupiec, Witkowski J. przemysłowiec, Zarzycki J. rolnik.



Wykaz puszek ściennych z listopada 1935 r.

Szkoła półinternatowa 6.40, Dr Jekel 6.25, klub Muza 6.17, pluga Hanoar Hacijoni 4, Weinstock 2.64, Dr Chomet 2.32, Grünhut 2.10, Katz i Fleischer 2, Samuel Haber 1.99, Blaser 1.39, Leon Fleischer 1.30, Natan Freiman 1.21, Abraham Koscher 1,07. Po 1 zł: inż. Reich. Samuel Weintraub, O. Jortner. Benjamin Katz, Abraham Spielman, Chiel Kurz, Kornmehl i Fessel, Róża Römer, Giza Leib, Joachim Neiger, Józef Müller. Dr Offner, Tow. Eskontowe, Dr Mandel. Po 0.80: Fischler, Markus Freiman, Regina Bursztyn, Lea Wild 0.78. Po 0.70: Samuel Jacob, Simche Keller 0.65, Izak Zauder 0.61, Aron Leibel 0.61. Po 0.60: inż. Löffelholz, Szymon Goldstein, Joanna Klafter, dyr. Lieblich 0.55. Po 0.50: Chaim Reich, Salamon Schönberg, dent. Józef Korniło, H. Neuman, Bierer, Salamon Kleinkopf, Dora Blatt, Etka Beck, L. Hönig, Dr Muskatenblüth, Regina Fluhr, Herman Postrong, Dawid Gross, G. Osterweil, pluga Akiba, Gedalje Bornstein, Steinbockowie, Bracia Seiden, Abraham Faber, Zwi Zwecher, Naftali Grünspan, Aron Choczner. Datki poniżej 0.50 zł 8.44.

Szkoła Jabne: Neszef Chanuka zł 15, puszki I kl. 3.14, II kl. 2.42, III kl. 6.39, IV kl. 4.48, V kl. 2.57, VI kl. 8.52. Gan Jladim puszki 2.69, Gan Jladim Neszef Chanuka 5 zł — Razem zł 50.21.

Skarbonki kieszonkowe: Gina Starkman 2.52.

Ogólny wykaz za miesiąc grudzień: puszki ścienne 144.49, Złota Księga 222.50, drzewa 10.97, ślub 3.60. Różne 5 zł, Ndarim 60 zł, Chanuka 38.50 zł, akcja Marsz. Piłsudskiego 10 zł — Razem 495.06 zł.

Gimnazjum hebr. na wpis do Złotej Księgi: Grono profesorskie 17.70, samorząd uczniów 30.80, Klasa I b 1.90 Razem 50.40

Złóż datek na Bejt chaluc!

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę 4 stycznia 1936 o godz. 2·30 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 odbędzie się **referat tow. Dra GOLDBERGA n. t. „ŻYDZI w ROSJI CARSKIEJ" cz. II.**

Zasłużonemu członkowi Izakowi Weissowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Schnurówną serdecznie gratulują

Żydowska Młodzież Sportowa

Zarząd centralny Sekcja piłki nożnej

Delegaci Rady Adwokackiej

Na odbytem onegdaj zgromadzeniu adwokatów wybrano delegatami Rady Adwokackiej w Tarnowie pp. Dra Ignacego Fischa, Dra Juljana Kryplewskiego, Dra Emila Merza, Dra Wolfa Schenkla i Dra Michała Skowrońskiego.

O zniesławienie

W poniedziałek 30 grudnia odbyła się czwarta z rzędu rozprawa przeciw Władysławowi Brachowi, oskarżonemu przez ks. infułata Dra Mysora o zniesławienie w liście otwartym, w którym p. Brach twierdził, że ks. Mysor wyzuł go z majątku i doprowadził go do ruiny. Oskarżony Brach do winy się nie przyznał i podjął się przeprowadzenia dowodu prawdy.

We wtorek sąd ogłosił wyrok skazujący Władysława Bracha na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, 300 zł grzywny i ogłoszenie wyroku w 2 pismach.

Komunikaty

Osobiste. P. Nadkomisarz Wysogląd zamiast życzeń noworocznych złożył kwotę 10 zł na ochronkę.

Tarbuth. W piątek 3 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu „Haszomer Hacair" Goldhamera 12 referat p. Joachima Neigera n. t. „Haszpaath hamoledeth whagole".

Tarbuth czyni przygotowania do urządzenia uroczystości ku czci Mendele Mochejr Sfarim (z okazji 100-lecia Jego urodzin). — Posiedzenie wydziału odbędzie się w własnym lokalu Targowa 4 w sobotę o godz. 6-tej wiecz. — Próby chóru — jak zwykle.

Uroczystość chanukowa. W sobotę, 21 grudnia odbyła się w tut. półinternatowej żyd. szkole pow. uroczystość chanukowa z urozmaiconym programem, wykonanym przez dzieci szkolne.

Wielki dancing towarzyski Tow. „Opieka nad Biedną Żyd. Młodzieżą Szkolną" odbędzie się dnia 11-go stycznia w salach hotelu Bristol. — Dochód przeznaczony na ciepłą odzież.

Wesoły wieczór „Ogniska". Piątek 3 bm. od godz. 7—9. Pełny program.

Igud Hacemed „Menorah". W piątek dnia 3 stycznia b. r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym w Rynku Nr. 10 I. p. referat tow. Mojżesza Ungera p. t. „Mendele Mochejr Sfarim" (w stulecie urodzin dziadka literatury żyd.) Goście mile widziani.

Włamanie. Do składu spółdzielni kolejowej na warsztatach kolejowych dokonano włamania i skradziono większą ilość towarów kolonjalnych. Pod zarzutem tej kradzieży policja aresztowała trzech osobników, którzy mają już na swem sumieniu cały szereg włamań i kradzieży mieszkaniowych w Tarnowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie